

Autor nie ponosi odpowiedzialności za błędne zastosowanie niniejszej porady. Ma ona charakter czysto abstrakcyjny i teoretyczny. Przed jej zastosowaniem skonsultuj się z adwokatem lub innym kwalifikowanym prawnikiem.

Świadek w postępowaniu przygotowawczym

Wstęp

Otrzymał wezwanie jako świadek w postępowaniu przygotowawczym zastanów się, jaka wiedza jest przedmiotem zainteresowania organu (policji,prokuratury etc).

Niestety, skoro otrzymałeś wezwanie,to nawet jeśli jest to pomyłka,to i tak musisz się stawić. Od tego wyjątku nie ma.

Przed wszystkim rozważ kontakt z kwalifikowanym pełnomocnikiem (adwokatem). Poniższy artykuł pomoże w spotkaniu z przesłuchującym, jednak kontaktu z profesjonalnym pełnomocnikiem nie zastąpi. Czy jest on potrzebny? No cóż, a kiedy potrzebny jest lekarz? Na pewno gdy choroba jest poważna. A skąd wiedzieć, że choroba jest poważna? Najlepiej spytać lekarza. Czyli kolo się zamyka.

Ignorując profilaktykę,można na własne życzenie wygenerować spore wydatki i kłopoty.Wybór należy do Ciebie. Celem porady prawnej jest rozeznanie się przez profesjonalistę w Twojej wiedzy oraz następstwach wynikających z podzielenia się tą wiedzą dla Ciebie i najbliższych. Być może Tobie nic nie grozi, ale najbliżsi znajdują się w kłopotliwej sytuacji.

Prerady

1.Skorzystaj z pomocy kwalifikowanego pełnomocnika

Kodeks postępowania karnego (art.87 par.2) pozwala świadkowi ustanowić pełnomocnika. Ustanowić,a więc reprezentować jego interesy w postępowaniu. Obecność adwokata/rady prawnego doskonale dyscyplinuje zachowanie funkcjonariusza, eliminując << trick'i >>, jakie można by wobec świadka zastosować.

2.Prawo do odmowy składania zeznań.

Omówienie tego zagadnienia przekracza ramy niniejszego opracowania. Najogólniej niektórym osobom przysługuje – z różnych przyczyn – prawo do nieskładania zeznań. Czyli świadek powołuje się na ten

przywilej i rozmowa z przesłuchującym jest zakończona. Czy zachodzą one w tym przypadku? To właśnie powinna ustalić wcześniejsza konsultacja. A uprzedzając pytanie. Aby skorzystać z tego prawa trzeba się osobiście pofatygować. List, telefon, email nie wystarcza.

3. Prawo do odmowy odpowiedzi na pytanie

Poprzednie uprawnienie pozwalało całościowo nie składać zeznań. Tutaj zaś obowiązek zeznań nadal istnieje, a odmówić można tylko odpowiedzi na konkretne pytanie.

Wedle art. 183 par. 1 kpk „ Świadek może uchylić się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie mogłoby narazić jego lub osobę dla niego najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe „ Przesłankami odmowy odpowiedzi na pytanie jest groźba odpowiedzialności karnej za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe (ale już nie wykroczenie). Groźba dotyczy Ciebie lub osoby Tobie najbliższej. Stąd obowiązek odpowiedzi istnieje, gdy ewentualna groźba dotyczy innych osób, nawet takich którym świadek życzy jak najlepiej

Jeżeli więc zachodzi taka okoliczność prawidłowa odpowiedź powinna brzmieć „ Na podstawie art. 183 par. 1 kpk odmawiam odpowiedzi „ Nie masz jednak obowiązku precyzowania kogo odpowiedź naraża – Ciebie czy osobę najbliższą. Nie ma także obowiązku precyzowania, która z przesłanek przepis zaktywizowała - odpowiedzialność za przestępstwo, czy przestępstwo karno skarbowe.

Nawet, gdyby przesłuchujący dociekał tych okoliczności, to każdorazowo odpowiedź powinna brzmieć jak wyżej - „ Na podstawie art. 183 par. 1 kpk odmawiam odpowiedzi „ Sens owej enigmy jest taki, iż doprecyzując przesłanki odmowy wskazałibyśmy przeciwko komu prowadzić i o co postępowanie.

4. Zwolnienie z zeznania lub odpowiedzi na pytanie

Poprzednie dwa uprawnienia pozwalały – w określonej konstelacji - odmówić składania zeznań lub odpowiedzi na pytanie/a. Odmówić, a więc skorzystać przez świadka z uprawnienia, które organ **musi** respektować.

Jest jeszcze jedna instytucja ważna dla przesłuchiwanego.

Na podstawie art. 185 kpk „ Można zwolnić od złożenia zeznania lub odpowiedzi na pytanie osobę pozostającą z oskarżonym w szczególnie bliskim stosunku osobistym, jeżeli osoba taka wnosi o zwolnienie „

Pierwszą uwagą jest, iż << Można zwolnić od złożenia zeznania lub odpowiedzi na pytanie >>. A więc organ **może**, ale **nie musi** świadka zwolnić. Jest to – w jakimś zakresie - zagadnienie dyskrecjonalnej władzy przesłuchującego. Sam więc się zwolnić nie możesz.

Po drugie takie zwolnienie – jeśli zaistnieje – dotyczyć będzie albo << złożenia zeznania >> - czyli **całości** Twojej niedosłej rozmowy, co oznacza, że podobnie jak poprzednio funkcjonariusz **niczego** się nie dowie lub dotyczyć będzie << odpowiedzi na pytanie >> - co oznacza, że zeznania jako takie zostaną przez świadka złożone, a tylko **niektóre pytania** pozostaną bez odpowiedzi.

Po trzecie przepis znajdzie ewentualne zastosowanie – ewentualne, bo jak już wcześniej napisano, jest to kwestia dyskrecjonalnej władzy organu - w przypadku, gdy świadek << pozostaje z oskarżonym w szczególnie bliskim stosunku osobistym >>. Regulacja używa terminu oskarżony, atoli odnosi się to – art.71.par.3 kpk - analogicznie do owej relacji także z podejrzanym. << Szczególnie bliski stosunek osobisty >> to w praktyce narzeczeństwo lub konkubinat. Nie są to jedyne możliwości przepisu, ale już pary << chodzące ze sobą >> , względnie << będące razem >> na skorzystanie z tej opcji szans wielkich nie mają. Podobnie regulacja co do zasady nie chroni względów przyjacielskich, koleżeńskich, zawodowych, organizacyjnych, czy życzliwości świadka dla sąsiada albo dalekiego krewnego. Tu jednak zawsze należy się owej relacji przyjrzeć, bo może w konkretnym przypadku spełnia ona wymóg << szczególnie bliskiego stosunku osobistego >>

Po czwarte przepis znajdzie zastosowanie na **Twój wniosek**. Organ sam z siebie/za Ciebie wniosku takiego nie złoży. Dlatego pragnąc z tego dobrodziejstwa skorzystać bądź przygotowany na zasygnalizowanie tego przesłuchującemu.

Po piąte zmaterializuj/wykaż przesłanki << szczególnie bliskiego stosunku osobistego >>. To **na świadku spoczywa** konieczność wykazania tych okoliczności - przesłuchujący Cię nie zastąpi, co najwyżej będzie pacyfikował takie starania. Stąd warto zaopatrzyć się w dokumenty – jeśli takowe istnieją - certyfikujące owo narzeczeństwo (np.zaświadczenie od proboszcza o zapowiedzi, dokument z USC o ustaleniu daty ślubu).

Jeśli dokument nie istnieje, to należy być przygotowanym, na podanie informacji uprawdopodobniających ów << szczególnie bliski stosunek osobisty >>. Przy czym owo << uprawdopodobnienie >> - w praktyce odpowiedzi na pytania - zostanie przeprowadzone **przed** pouczeniem o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań – podanie tych informacji odpowiedzialnością karną nie jest objęte.

Wskazówki

Jeśli jednak zdecydujesz się udać na przesłuchanie samodzielnie, co nie jest rozsądne, albo << przesłuchanie przyszło do Ciebie >> to zastosuj się do poniższych wskazówek. Nie dają one gwarancji uniknięcia nieprzyjemności (wszelakiego rodzaju). Pozwolą jednak rozeznąć się w obcym świecie << walki prawnej >>.

0. Upewnij się wcześniej – na przykład telefonicznie – co do miejsca, czasu i charakteru rendez vous.

Chodzi o uniknięcie sytuacji, w której po przyjeździe na miejsce spotkanie jest czymś innym niż miało być.

1. Przygotuj się do przesłuchania

Do depozycji należy się przygotować. Fakt, iż czytasz ten materiał nie oznacza jeszcze przygotowania. Znać, zrozumieć, zapamiętać, zastosować, to spory obszar wiedzy, dla opanowania której potrzeba także czasu. Zastanów się wcześniej jakiej to wiedzy, może chcieć od Ciebie organ. Poćwicz potencjalne pytania oraz odpowiedzi.

2. Bądź skoncentrowany

Bycie świadkiem jest niewygodne – stresujące. Zwłaszcza dla osób nieobeznanych z wymiarem sprawiedliwości jest to zdarzenie dyskomfortowe. A każda niewygodna obniża naszą sprawność. Panaceum na to jest koncentracja. Nie idź na przesłuchanie jak na spacer, coś lekkiego, ulotnego. Oczekuj trudności, sytuacji konfliktowej – najwyżej miło się rozczarujesz. Aby uniknąć nieprzyjemności zachowuj uwagę przez cały czas. W szczególności nie pozwól jej osłabić łatwym początkiem – rezygnacją z koncentracji, gdyż przebieg czynności jest łatwy, zadziwiająco łatwy, zupełnie inny niż się spodziewano. Przesłuchanie – jak życie – jest czynnością dynamiczną. Wystarczy chwila nieuwagi, pytania staną się trudne, a świadek rozleci się jak domek z kart. W ten sposób wiele drużyn straciło bramki przed wyjściem do szatni (myślami byli po meczu).

3. Odpowiadaj na zadane pytania

Zeznawanie to nie okazja do popisów oratorskich, czy sesja terapeutyczna u psychiatry. Sens zeznawania polega na odpowiedzi na zadane pytania, a nie formułowaniu tez na pytania, które nie

padły. Dla przykładu będąc zaprzysięgłym wegetarianinem, któremu organ zadał pytanie: *Czy jadł Pan dziś szynkę na śniadanie ?* Wystarczy odpowiedzieć <<< Nie >>.

Nieprawidłowym zachowaniem jest reakcja << *Ponieważ jestem wegetarianin nie jadam żadnego mięsa* >> Nieprawidłowym, albowiem o Twe preferencje kulinarno-filozoficzne nikt nie pytał. Lege artis udzielona odpowiedź nie określa czy tego dnia jadłeś ową szynkę na śniadanie (mogłeś zrobić sobie dyspensę od wegetarianizmu). Wreszcie ujawniając informację o wegetarianizmie dajesz organowi obszar (czytaj << żerowisko >>) dla nowych pytań. Presja słaby w opowiadaniu

Przesłuchujący może jednak chcieć ułatwić sobie/utrudnić Tobie sytuację, domagając się opisanie zdarzenia (narracji/opowiadania jak wymagano od nas w szkole podstawowej - (*Kowalski opisz jak spędziłeś wakacje letnie*). Można tego uniknąć ograniczając się do wypowiedzenia jednego zdania (*Spędziłem na wypoczynku*). W ten sposób zmuszasz funkcjonariusza do stałego formułowania kolejnych pytań (niekoniecznie jest to łatwe). Ostatecznie możesz wywierać presję na organ, aby zadawał pytania, motywując to nieumiejętnością formułowania dłuższej wypowiedzi, zwłaszcza w warunkach stresu.

Takie zachowanie może rodzić Twój niepokój. Jest to jednak legalne (do działań nielegalnych absolutnie nie zachęcam). W końcu to organ jest odpowiedzialny za przeprowadzenie czynności - jemu płać (także za indagowanie), a nie Tobie. Podobnie szewc nie piecze chleba, a kucharz nie szyje garniturów. Świadek także nie ma obowiązku zastępować/uzupełniać funkcjonariusza. Jeśli masz nadal wątpliwości, to – sprowadzając rzecz do absurdu - po prostu sam się przesłuchaj.

I jeszcze jedno. Odpowiadaj na pytania, a nie na niepytania. W tym ujęciu wypowiedzi w rodzaju „ *Na pewno ma Pan coś ciekawego do powiedzenia* „. nie są pytaniem i nie wywołują żadnego obowiązku Twojej reakcji Nie ma pytania=nie ma opowiadania.

4.Kontroluj treść i formę odpowiedzi

Jak będzie mowa dalej istotna jest koncentracja w trakcie przesłuchania. Przesłuchanie przypomina bardziej teatr niż film. W tym ostatnim zawsze można powtórzyć ujęcie (stop-klatka), w teatrze nigdy. Jeśli więc pozwolisz sobie powiedzieć za dużo (ktoś inny powiedziałby << chlapanąć >>) może to okazać się punktem zwrotnym depozycji. Dlatego kontroluj to co mówisz i jak mówisz – treść i formę. Rozumiejąc, iż bycie świadkiem jest stresujące, to nie pomożesz sobie starając się wylać wiedzę na papier, byle szybko. Raczej odpowiadaj jednostajnym rytmem, pauzując chwilę przed odpowiedzią.

To ty masz kontrolować odpowiedź, a nie odpowiedź Ciebie. Zdania << uderzyć z pięści >> vs << dopuścić z gruchy >> oddają identyczny sens. Ale forma jest zdecydowanie odmienna.

5. Agresywne pytanie – miła odpowiedź

Niektórym wydaje się, iż zadawszy efektowne pytanie – efektowne, czyli miażdżące samymi słowami – uzyskają potwierdzenie swej efektywności. Nieważne jak opryskliwe pytanie, to ty jesteś autorem odpowiedzi. I niemiłe pytanie to Ty masz władzę je (czasem i przesłuchującego) << zgasić >> uprzejmą odpowiedzią. *Czy to prawda, że Pan kradnie, kłamie i żyje z przemytu ? Nie, to nie prawda, jestem szanującym prawo obywatelem.*

6. Nie wchodź w polemikę z pytającym.

Teoretycznie nie powinno to się zdarzyć. Jako świadek jesteś cenny z uwagi na posiadaną wiedzę i powinieneś być traktowany z należyтым respektem. Praktyka lubi być inna. Niezależnie od tego co się stanie nie wdawaj się w polemiki (czytaj pyskówkę) z przesłuchującym. Przesłuchanie to nie targowisko/jarmark, gdzie wszystkie chwytły dozwolone. Gdyby więc organ zaczął być nieuprzejmy, to nie zniżaj się do jego poziomu - postaw stanowczą barierę słowami << nie chcę być tak traktowany >>. Nie stosuj uników w rodzaju << proszę >>, << nie chciałbym >>. Jest coś magicznego (psycholog powie asertywnego) w konstrukcji << nie chcę >>.

7. Zeznawaj tylko do protokołu

Dowodem jest tylko to, co zaprotokołowano. Dlatego absolutnie powstrzymaj się od mówienia jednej rzeczy do protokołu, innej poza nim. Takie działanie jest nierozsądne i nieetyczne. Wreszcie rodzi zagadnienie składania fałszywych zeznań. W końcu to co powiesz poza protokołem może naprowadzić organ na niepotrzebne (dla Ciebie) informacje.

8. Nie mów poza protokołem

Właściwie była już o tym mowa w pkt 7 i nie ma potrzeby powtarzać. Można jednak rzec << powtarzajcie ,powtarzajcie, a coś z tego zostanie >> Zeznania podlegają zaprotokołowaniu. A do zeznań potrzebne jest wezwanie. O ile więc na świadku ciąży obowiązek zeznawania, to takiego obowiązku nie ma w sytuacji operacyjnej (braku wezwania). Jeśli więc nagle << deus ex machina >> pojawia się w twych drzwiach/miejscu pracy lub innym osoba legitymująca się dokumentem organu, iż chciałaby porozmawiać/dowiedzieć się na temat (tu pada temat), to nie ma absolutnie obowiązku prowadzenia takiej rozmowy.

Oczywiście interesanci mogą zasygnalizować niewygodę Twojej odmowy. Tym dyskomfortem może być formalne wezwanie. Powtarzam jeszcze raz. W sytuacji braku wezwania w charakterze świadka obowiązek prowadzenia rozmowy nie istnieje. Jeśli Cię to nie przekonuje, to przypomnij sobie jak rozpoczyna się werbunek, czy rejestracja współpracy. Potem trudno będzie się wytłumaczyć.

Niektórzy zachowują się tak jakby zjedli wszystkie rozumy, a na dodatek pragnęli o tym poinformować, tych, których przechytrzyli. Do protokołu deklarują więc brak wiedzy, za to ożywczo opowiadają zaraz po zakończeniu czynności, względnie przed, jak to było w rzeczywistości i jak świetnie << wystrychnęli na dudka >> przed chwilą funkcjonariusza. Należy przypomnieć, iż takie zachowanie – poza kwestią odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań – może i w inny sposób obrócić się przeciw nim. Po pierwsze osoby, którym nieroztropnie się zwierzano można przesłuchać (do protokołu) co też usłyszały przed chwilą. Po drugie tak udzielone informacje można weryfikować i ostatecznie przekuć na dowody procesowe.

9. Pilnuj protokołu

„ This is not America „ śpiewa(ł) D. Bowie. Stąd nie spodziewaj się na przesłuchaniu dwóch osób – przesłuchującego i protokolanta. Zwykle (Wash and go) jedna osoba łączy w sobie obie funkcje. Nawet jeśli zdarzy się inaczej, to protokolant nie włada klawiaturą płynnie. Dziesiątki lat takiej praktyki wygenerowały niedobry zwyczaj - zapis protokołu nie jest dosłownym odtworzeniem wypowiedzi świadka (szerzej kogokolwiek), ale niejako jego opracowaniem/omówieniem. Rekapitułując, dowodem jest nie to co zeznano, lecz to co zaprotokołowano. Jeśli więc pojawią się później nieścisłości, trudno będzie kwestię << odkręcić >> . Tym bardziej, że protokół zostanie przez Ciebie podpisany. Zadbaj więc o dokładne zapisanie twych wypowiedzi – w swym własnym interesie. Zawsze można poinstruować przesłuchującego, że niezapisanie zeznań takimi jakimi one są generuje po jego stronie odpowiedzialność za nie dopełnienie obowiązku (poinformuj, a nie strasz, czy nie gróż), względnie zasygnalizuj odmowę podpisania protokołu, gdy nie będzie on właściwie zredagowany. Wreszcie dla bardzo opornych istnieje argument z art. 148 par. 2 kpk [zeznania zamieszcza się w protokole z możliwą dokładnością]. Na koniec staranie przeczytaj (samodzielnie przeczytaj) protokół zanim go podpiszesz. Jeśli coś się nie zgadza, zażądaj sprostowania przed podpisaniem

10. Nie spekuluj

Świadek ma zeznawać prawdę na podstawie własnych postrzeżeń. Postrzeżeń, a więc zmysłów – wzroku, węchu, słuchu, temperatury etc. Masz więc zeznać, to co za pomocą zmysłów zaobserwowałeś, a nie to co mogłeś zaobserwować. Stąd, nie wdawaj się w rozważania – choć może się w nie wdawać

pytający - w rodzaju << kto pana zdaniem >>, << czy w pani ocenie mogło >>.

Ocena/przewidywania/rozważania zadaniem świadka nie są.

11. Poproś o powtórzenie pytania

Zdarza się, iż pytanie jest dla indagowanego niewygodne. Ściśle to nie pytanie, lecz odpowiedź jest niewygodna. W takim wypadku można poprosić o powtórzenie pytania lub o jego uściślenie. W ten sposób świadek zyskuje czas na skonstruowanie odpowiedzi. Tutaj uwaga. Żądania powtórzenia pytań nie należy – tak jak alkoholu – nadużywać. Jeśli zaczniesz zbyt często domagać się powtórzeń, to przesłuchujący zrozumie, iż jest na tropie.

12. Nie musisz pamiętać wszystkiego.

Pamięć ludzka jest zawodna. W tym aspekcie nie kłopotuj się tym, że nie wszystko pamiętasz. Z drugiej strony nie próbuj w ramach życzliwości, czy poczucia obowiązku zastępować niedobór swej pamięci domysłami/fantasmagoriami, nawet jeśli logicznie wpisują się w pozostałą treść zeznań. Stąd jeśli czegoś nie wiesz, to powiedz << nie wiem >> / << nie pamiętam >> / << nie potrafię sobie przypomnieć >>.

13. Zeznaj prawdę

Pominąwszy – czego pomijać nie należy - kwestii etycznej, składanie fałszywych zeznań jest przestępstwem (art.233 kk), ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami. Ponadto składając fałszywe zeznania oddajesz wymiarowi sprawiedliwości << niedźwiedzią przysługę >>. W złej konstelacji ktoś złoży takie zeznania, gdy ty będziesz pokrzywdzonym.

14. Nie zeznawaj nieistotnie.

Przesłuchanie służy celowi postępowania karnego, a więc ustaleniu sprawcy. Nie jest więc okazją do zgromadzenia informacji sprawy nie dotyczących. W tym aspekcie organowi nie wolno wykorzystywać świadka jako wartościowego źródła na inne tematy. Tyle teoria. W praktyce określenie tego co << dotyczy sprawy >> może być problematyczne. Problemатyczne tym bardziej, że rozstrzygającym jest przesłuchujący, a nie świadek.

Rozwiązanie tej łamigłówki nie jest zawsze łatwe. W sytuacjach oczywistych, gdy uważasz że przesłuchujący przekracza granicę stanowczo zażądaj zaprotokołowania pytania. Jeśli organ odstąpi od pytania, to twój cel (niestania się TW) został osiągnięty. Jeżeli zaś nalega, to rozważ odmowę odpowiedzi na pytanie.

Rozumowanie (choć dyskusyjne) jest następujące. Funkcjonariusz publiczny zadając nieistotne pytania przekracza swe uprawnienia. Jego zachowanie wyczerpuje znamiona art.231 kk.Świadek zaś udzielający odpowiedzi na takie pytanie,naraża się na odpowiedzialność za pomocnictwo do art.231 kk.

15.Bądź powściągliwy

Unikaj języka gwarowego,środowiskowego (niezależnie jaka to gwara/środowisko), czy terminów obraźliwych albo niosących negatywne zabarwienie. Tym bardziej zeznawanie to nie okazja do załatwiania porachunków z innymi,czy oczerniania kogokolwiek.Takie działanie jest nieetyczne i naraża Cię na odpowiedzialność nie tylko karną.

16.Nie pozwól narzucić pojęć

Szereg pojęć jakimi posługujemy się na co dzień posiada legalne definicje. *Kwadrat to figura płaska o czterech bokach równych i kątach prostych.* Stąd twierdzenie,że kwadrat jest czymś innym jest nieprawdziwe. Atoli większość pojęć takich definicji nie ma,względnie posiada definicje zróżnicowane (co na jedno=brak definicji wychodzi).

To daje świadkowi pole do nadaniu pytaniu – ściśle pojęciom zawartym w nim - własnego znaczenia.Własnego,a więc innego,nić chciałby uzyskać (ktoś inny powiedziałby << wpuścić w maliny >>) przesłuchujący. *Czy to Pan nakazał rozklejanie plakatów nawołujących ? Nie,to nie ja* – pada odpowiedź.

W rzeczywistości były,tylko że afisze (nie plakaty),rozwieszane (nie rozklejane), informujące (nie nawołujące).Ale skoro nie istnieje legalna definicja pojęć zawartych w pytaniu,to udzielona odpowiedź jest prawdziwa. Tym bardziej jeśli funkcjonariusz nie indaguje o afisze,rozwieszanie,czy informowanie to zgodnie z omówionym pkt 3 (odpowiadaj na zadane pytanie) z własnym opowiadaniem wrywać się nie należy.

Czy organizował pan zgromadzenie przeciwko misji pokojowej ? „ Nie „ Także i w tym przypadku była << pikietą >> (nie << zgromadzenie >>). Ale nie przeciwko << misji pokojowej >> ,lecz przeciwko << nielegalnej okupacji >>

I na koniec.Decydując się na << grę słów >> (legalną) lepiej być przygotowanym na wykazanie różnic w pojęciach <> vs << akcje >> czy << misje pokojowe >> vs. << nielegalna okupacja >>. W

przeciwnym wypadku postępujesz nieetycznie oraz narażasz się na odpowiedzialność za składanie fałszywych zeznań.

Uwagi końcowe Jakkolwiek przesłuchanie ma swój zwyczajowy przebieg, to może się zdarzyć, iż będzie ono wyglądało zupełnie inaczej. Inaczej, albowiem za pomocą dodatkowego arsenału środków psychologicznych organ będzie starał się wyjednać różne informacje – dotyczące sprawy, jak i nie dotyczące. A/ Dobry i zły policjant Na przesłuchaniu obecne są dwie osoby. Pierwsza Cię atakuje, oskarża, grozi. Druga przeciwnie, jest stonowana, hamuje pierwszą, a nawet przeprasza za jej zachowanie. B/ Naukowiec W trakcie czynności pojawia się osoba, deklarując pisanie pracy naukowej, a posiadane informacje byłyby do niej bardzo potrzebne. C/ Sympatyk Przesłuchujący deklaruje, iż jest po Twojej stronie i całkowicie się zgadza z tym co (jego zdaniem robisz). D/ Superduo W krzyżowy ogień pytań – naprzemiennie - angażują się dwie osoby. E/ Ignorant Przesłuchujący zapewnia, iż czynność nie ma większego znaczenia. F/ Antycypator Funkcjonariusz – chcąc Cię zdekomponować uprzedzając: „ *Widzę, iż czytał Pan << Świadek w postępowaniu przygotowawczym >>* „ Każda z Tych technik – ich lista potrafi być dłuższa - może być w określony dla niej sposób skontrolowana. Wówczas niniejszy tekst musiałby jednak być dłuższy. Po co ? Po prostu zastosuj się do tego co przeczytałeś.

Źródło i aktualizacje: przebindowski.pl